

Łukasz Hardt, 2013, *Studia z realistycznej filozofii ekonomii*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 177.

Różne odmiany stanowiska realizmu krytycznego w naukach społecznych zainicjowane zostały w latach 1970. przez prace R. Bhaskara. Łączy je ontologiczne przekonanie o istnieniu niezależnej od poznania rzeczywistości, która ma „ukryte” warstwy, oraz epistemologiczne przekonanie o społecznym i kontekstualnym uwarunkowaniu wiedzy o tej rzeczywistości. Realizm krytyczny znalazł szczególnie podatny grunt w takich nurtach, jak heterodoksyjna ekonomia czy marksistowska teoria polityczna. Autorem, który w dużej mierze przyczynił się do popularności realizmu krytycznego wśród niektórych ekonomistów, jest T. Lawson. Często stanowi on odniesienie dla krytyki metodologii ekonomii głównego nurtu, zarzucając jej dedukcjonizm i nadmierne sformalizowanie.

Łukasz Hardt nawiązuje w swojej książce do dyskusji inspirowanych pracami Bhaskara, lecz stara się osadzić je w szerszym kontekście dyskusji filozoficznych, czemu poświęcony jest rozdział pierwszy „Ekonomia a rzeczywistość – perspektywa realistyczna”. Pojęcie realizmu ontologicznego oraz kluczowe pojęcia odnosi on do koncepcji Arystotelesa, zwracając uwagę na maksymalistyczny – i niemożliwy do przyjęcia współcześnie – ideał poznania naukowego, jakim wówczas się posługiwano. Trudno jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że „Stagiryta uni-
ka analizy założeń stojących u podstaw

nauk szczegółowych” (12), gdyż temu właśnie poświęcił on większość prac znanych później pod zbiorczą nazwą *Organonu*, a w szczególności w tym właśnie celu opracował sylogistyczną teorię wnioskowań naukowych. Mimo odniesień do klasycznych dyskusji filozoficznych, Hardt podkreśla, że konieczne jest, aby „założenia leżące u podstaw realizmu naukowego zostały sprecyzowane i wyrażone w języku charakterystycznym dla obecnego sposobu postrzegania świata, w ramach którego bardziej szuka się procesów odpowiedzialnych za występowanie określonych zjawisk niż fundamentalnych praw [...], czy też substancji [...]” (16). Tym samym więc Hardt przyjmuje perspektywę znacznie bliższą współczesnym odmianom realizmu krytycznego niż bardziej metafizycznie zorientowane stanowiska proveniencji Arystotelesowskiej. Odnosząc zagadnienie realizmu do nauk społecznych Autor *Studiów z realistycznej filozofii ekonomii*, przywołuje stanowisko naturalizmu metodologicznego L. Nowaka. W ten sposób stara się uzasadnić, że prawidłowości formułowane w naukach społecznych nie są wyłącznie konstruktami społecznymi, lecz – podobnie jak w naukach przyrodniczych – mają one również odniesienie do obiektywnie istniejącej rzeczywistości niezależnej od podmiotu poznającego. W swojej argumentacji zaznacza jednak, że omawiana wersja naturalizmu nie obejmuje „świata norm społecz-

nych”, którego „nie da się wyprowadzić wyłącznie z materialnego substratu rzeczywistości” (22). Przyjęty tok argumentacji prowadzi Autora do radykalnego stwierdzenia o jednorodnym charakterze prawdziwości, które są badane w naukach przyrodniczych i społecznych. Jak można wnosić ze współczesnych dyskusji w filozofii nauki poświęconych tej tematyce, trudno taką radykalną tezę utrzymać, dlatego być może bardziej akceptowalne byłoby przywołanie typologii stanowisk (anty-)naturalistycznych J. Giedymina, która nie wymaga przyjęcia mocnej tezy naturalistycznej Hardta. Dalszą część pierwszego rozdziału poświęca on na zaprezentowanie stanowiska realizmu krytycznego w ujęciu T. Lawsona i realizmu „minimalistycznego” U. Mäkiego oraz na zestawienie tych stanowisk. Nie pojawia się w nim jednak pytanie o uzasadnienie stratyfikacji ontologicznej, jaka funkcjonuje w realizmie krytycznym. Jeśli jako minimalistyczne potraktować założenie ontologiczne o istnieniu niezależnego od podmiotu świata, który jest przedmiotem badania, to jak z tego stwierdzenia wyprowadzić istnienie trzech płaszczyzn rzeczywistości: obserwowalnej (empirycznej), zdarzeniowej oraz przyczynowej? To właśnie ta ostatnia płaszczyzna dla zwolenników realizmu krytycznego jest właściwym przedmiotem badania naukowego, które ma ustalić – w zmiennych kontekstach, zwłaszcza społecznych, oraz przy wzajemnej interakcji różnych mechanizmów przyczynowych – jaki mechanizm przyczynowy generuje

zjawiska w sferze obserwowalnej. Ta właśnie stratyfikacja jest także podstawą zarzutów, jakie ekonomiści „heterodoksyjni”, będący zwolennikami realizmu krytycznego, stawiają ekonomii „mainstreamowej”, zarzucając jej koncentrację wyłącznie na sferze empirycznej, obserwowalnej. Ponieważ różne mechanizmy mogą w sferze zjawiskowej przejawiać się w taki sam sposób, a także ten sam mechanizm może różnie przejawiać się w tej sferze przy różnych uwarunkowaniach kontekstem i interakcjami, więc realizm krytyczny odrzuca – przyjmowaną przez Mäkiego – realistyczną koncepcję poznania naukowego oraz klasyczne kryterium prawdy. Bez odpowiedzi na to i podobne pytania charakterystykę realizmu można będzie uznać za dość trywialną, pozbawioną implikacji dla metodologii badań, a być może nawet taką, na którą zgodzą się zwolennicy retorycznego podejścia do ekonomii, z którymi stara się polemizować Hardt (70). Dla czytelników mniej zaznajomionych ze współczesnymi dyskusjami w filozofii nauki z pewnością interesujące byłoby w tym miejscu skontrastowanie prezentowanych stanowisk z koncepcjami pozytywistycznymi i post-pozytywistycznymi, które pokazałoby walory realizmu krytycznego jako alternatywy wobec nich.

Zasadniczym tematem rozdziału drugiego „Unifikacja ontologiczna i jej rola w budowaniu ekonomicznych wyjaśnień” jest jeden z zasadniczych celów poznania naukowego, zwłaszcza na gruncie realizmu krytycznego,

a mianowicie wyjaśnianie. „Retrodukcja” to termin oznaczający w realizmie krytycznym wnioskowanie prowadzące do odkrycia „głębszych” warstw rzeczywistości na podstawie ich empirycznych przejawów. Efektem tego wnioskowania jest zmniejszenie „liczby elementów” (47), które występują w wyjaśnianiu, a więc – zgodnie z przyjętą tu za Mäkim terminologią – ontologiczna unifikacja wyjaśniania. Unifikacyjne podejście do wyjaśniania ma stanowić alternatywę dla tradycyjnego „nomologicznego” modelu wyjaśniania, w którym na podstawie sformułowania ogólnej prawidłowości dedukcyjnie wyprowadza się fakt empiryczny, który jest jej szczególnym przypadkiem. Niejasne jest więc, dlaczego – mimo przyjęcia unifikacyjnego modelu wyjaśniania – Hardt w kolejnym rozdziale posługuje się jednak modelem nomologicznym (83-85).

We wprowadzeniu do trzeciego rozdziału „Problem realizmizmu założeń w teorii ekonomii – czy realistyczne teorie muszą być oparte na realistycznych założeniach?” Hardt przywołuje głosy ekonomistów, którzy w kontekście kryzysów gospodarczych wskazują potrzebę realistycznego formułowania założeń teoretycznych, leżących u podstaw predykcyjnych modeli gospodarki. Następnie, przywołując teksty m.in. M. Friedmana i R. Solowa, Autor książki omawia najważniejsze rodzaje założeń teorii ekonomicznych, jak i ich stopnie ważności.

Rozdział czwarty „Zagadnienie porównywalności teorii ekonomicznych z perspektywy realistycznej filozofii

ekonomii” jest przeglądem stanowisk różnych autorów dotyczących szerokiego wachlarza tematów: rozumienia praw przez J. S. Milla i późniejszych do niego nawiązań, metodologii naukowych programów badawczych I. Lakatosa i dyskusji z nią związanych oraz koncepcji wyjaśniania J. Woodwarda i późniejszych debat nad nią. Rozdział zamyka prezentacja poglądów N. Cartwright, rozwijającej jedną z Milla koncepcji praw naukowych. Trudno zgodzić się z twierdzeniem, że „jej korzenie tkwią w myśli Stagiryty” (119), gdyż Cartwright jako zwolenniczka konstrukcjonizmu społecznego jest daleka od przyjęcia nawet minimalistycznej wersji realizmu Hardta. „Maszyny nomologiczne”, które mają generować obserwowalne zjawiska, występują wyłącznie w konstruowanych układach, jak laboratoria naukowe i wyłącznie w takich przypadkach możliwe jest ich poznanie i wyodrębnienie jako przyczyn empirycznie stwierdzonych zjawisk. W tym rozdziale pojawia się też kryterium tytułowej porównywalności: „Wybór ten zawsze będzie jednak dwuetapowy – [...] po ustaleniu, że wybieram ze zbioru teorii oferujących precyzyjne wyjaśnienia, powinienem ostatecznie pozostać przy tej teorii, która jednocześnie osiągnęła najwyższy stopień unifikacji w głąb” (120). Ocena tej propozycji wymagałaby przedstawienia jej w precyzyjniejszej postaci, pozwalającej na analizę przykładów teorii ekonomicznych. W kontekście przeprowadzanej w kolejnym rozdziale polemiki z wybranymi nurtami

filozofii ekonomii oraz filozofii nauki, pilniejsze jest jednak pytanie o to, czy jest to propozycja na tyle specyficzna, że nie może zostać asymilowana przez stanowiska uznane za Autora za przeciwnostawne w stosunku do realizmu?

Ostatni rozdział książki „Realistyczna filozofia ekonomii jako odpowiedź na krytykę postmodernistyczną i zarzuty konstruktywnego empiryzmu” jest ukierunkowany polemicznie. Pierwsza część dyskusji dotyczy stanowiska McCloskey, która krytycznie ocenia publikacje ekonomistów jako narrację i zabiegi retoryczne, służące – zamiast wyprowadzaniu zgodnie z przyjętą metodologią istotnych tez – takiemu sformułowaniu stwierdzeń otrzymanych niezależnie od metodologii badawczej, aby były akceptowalne w czasopismach naukowych i rozprawach. Tym samym zastępuje tradycyjną kategorię prawdziwości perswazywnością argumentów prezentowanych przez ekonomistów. W polemice z tym stanowiskiem Hardt odwołuje się do analiz retorycznego podejścia do ekonomii, jakie przeprowadził Mäki, a zasadniczy argument wykazuje, że sama McCloskey na poziomie metateoretycznym również posługuje się kategorią prawdziwości, którą kwestionuje ona na poziomie teorii ekonomicznych.

Drugim z krytkowanych stanowisk jest empiryzm konstruktywny B. van Fraassena. Został on sformułowany jako antymetafizyczne stanowisko empirystyczne, które ma uniknąć wielu słabości wcześniejszej wersji empiryzmu, jaką był empiryzm logiczny. Bazuje on na rozróżnieniu

epistemicznej postawy przekonania (opartego na klasycznie rozumianej prawdziwości) od postawy akceptacji (opartej na pragmatycznych, pozaprawdziwościowych walorach teorii). Empiryzm konstruktywny odrzuca tę wersję realizmu, jaką stanowi realizm naukowy, zgodnie z którym za rzeczywiste należy uznać istnienie przedmiotów, które są nieobserwowalne, lecz postulowane w teorii naukowej. Fraassen podkreśla, że pełne przekonanie o istnieniu można mieć tylko w odniesieniu do przedmiotów obserwowalnych, natomiast akceptować można również istnienie przedmiotów nieobserwowalnych, o których mowa w teoriach naukowych, ze względu na ich moc eksplanacyjną, prostotę, elegancję, itp. Z tego względu stanowisko van Fraassena jest niekiedy określane jako realizm zdroworozsądkowy. Charakterystyka stanowiska empiryzmu konstruktywnego przedstawiona w *Studiach z realistycznej filozofii ekonomii* jest zbyt uproszczona (np. „cechuje [go] położenie nacisku na opisywanie świata, a nie na jego odkrywanie” (140)) i dlatego trudno ocenić zasadność zaprezentowanych przez Autora książki argumentów, zwłaszcza, że van Fraassen sformułował je w odniesieniu do fundamentalnych teorii w naukach przyrodniczych, które mają strukturę systemu dedukcyjnego i posługują się uniwersalnymi prawami przyrody, czego – nawet przyjmując mocną tezę naturalistyczną Hardta – nie można odnieść do teorii w naukach społecznych. Książkę zamyka bibliografia oraz indeksy osobowy i rzeczowy.

Studia z realistycznej filozofii ekonomii na tle dotychczasowych publikacji w języku polskim to pozycja oryginalna. Nawiązuje do najnowszych dyskusji w filozofii i metodologii ekonomii, na tle których prezentuje założenia najbardziej rozpowszechnionego w metodologii ekonomii stanowiska

realizmu krytycznego. Opracowanie autorskiego stanowiska przez Hardta wymaga jednak pełniejszego i bardziej precyzyjnego jego wyartykułowania oraz bardziej adekwatnego uwzględnienia stanowisk zaprezentowanych w dotychczasowych dyskusjach.

Paweł Kawalec